



Mt 11, 25–30 W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie”.

†

ŹRÓDŁO NASZEGO UMOCNIENIA

Bardzo często nam brakuje sił. Ciągłe gdzieś biegniemy, pracujemy, załatwiamy tysiące spraw, troszczymy się o rodzinę, o dom, a wciąż jeszcze tyle do zrobienia. Codzienne obowiązki stają się krzyżem nie do uniesienia, upadamy pod ich ciężarem i mówimy, że już nie damy rady.

Jezus wie, jak wygląda nasze życie. Zna nasze słabości i lęki, trudności i ciężary, dlatego czeka ze swoją łaską na wszystkich: na świętych i grzeszników, na bogatych i ubogich, zdrowych i chorych. On jest źródłem umocnienia, pokrzepienia, ukojenia tych, którzy potrzebują wsparcia.

Bóg jest wierny swoim obietnicom. Aby zakosztować życia Bożego i doświadczyć Bożej mocy, trzeba tylko przylgnąć do Chrystusa i bezwarunkowo przyjąć Jego naukę. Trzeba wstąpić do szkoły Jezusa i uczyć się Jego sposobu życia, Jego słów i czynów, Jego łagodności i pokory. „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”. Tylko wtedy pokój Chrystusowy zamieszka w sercu człowieka.

Droga do zbawienia jest drogą krzyża. Jednak krzyż nie musi być przyczyną smutku i cierpienia, powodem do rezygnacji ze szczęścia. Krzyż może być radością i nadzieją dla tych, którzy są zapatrzeni w Jezusa i chcą kroczyć drogą wyznaczoną przez Niego. Zbawiciel pokazuje każdemu z nas, że krzyż prowadzi do zmartwychwstania i życia wiecznego.

□ Czy chętnie